KURJER WARSZAWSKI.

Wtorek.
Dnia 13 (25) Stycznia 1859 Roku. № 23. Jutro, SS. Polikarpa B. M. i Pauliny Wd:.
Przybyło dnia godz: 1 min: 0.

W rozkazie P. Głównozarządzającego Drogami Komunikacji i Budowlami publicznemi z d. 20go Grudnia ogłoszono:

»NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutku Najpoddanniejszego przedstawienia mego z d. 18go Grudnia, NAJWYŻEJ rozkazać raczył: Dla przedwstępnego roztrząsania głównych środków, dotyczących prywatnych dróg żelaznych, ustanowiony zostaje oddzielny Komitet Dróg Żelaznych. Prezes mianowany jest przez NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA; w Komitecie zasiadają z urzędu: Minister Skarbu i Głównozarządzający Drogami Komunikacji, a pod ich niebytność, Towarzysze; inni Członkowie mianowani są za NAJWYŻSZEM zatwierdzeniem. Komitet może przyzywać na swe posiedzenia, dla potrzebnych objaśnień, te osoby, które uzna za użyteczne; w decydowaniu interessów osoby te nie mają udziału. W dalszym biegu, interessa, bacząc na ich rodzaj, wnoszone zostają do Komitetu Ministrów lub pod NAJWYŻSZE zatwierdzenie. Dyrektor Kancellarji i potrzebni dla odrabiania interessów pomocnicy, oraz fundusze, wyznaczają się, w miarę rzeczywistej potrzeby, z Głównego Zarządu Dróg i Komunikacji, na rachunek summ Departamentu Dróg Żelaznych. Interessa wchodzą do Komitetu z polecenia Głównozarządzającego Drogami Komunikacji, lub w skutek próśb podanych do niego przez Reprezentantów prywatnych dróg żelaznych. Prezesem nowo ustanowionego Komitetu, NAJJAŚNIEJSZY PAN, mianować raczył Kanclerza Spraw Zagranicznych Hrabiego *Nesselrode;* Członkami zaś, prócz pomienionego Ministra i Głównozarządzającego, Jenerał-Adjutanta Hrabiego *Strogonow 1*, Rzeczywistego Radcę Tajnego Barona *Meyendorff*, Jenerał-Kwatermistrza Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Jenerał-Adjutanta Hrabiego *Liewen*, Jenerał-Lejtnanta Inżenierów *Gerstfeldt*, Jenerał-Adjutanta *Todtleben*, Jenerał-Majora z Orszaku JEGO CESARSKIEJ MOŚCI *Timaszewa*, i Jenerał-Majorów: *Mielnikowa*, *Jazykowa* i *Kierbedźa.*

Onegdaj u JW. JX. *Fijałkowskiego*, Arcy-Biskupa Metropolity, był świetny obiad dla JW. JX. Hra: *Platera*, Biskupa Mosynopolitańskiego, Suffragana Łowickiego, na który zaproszone zostały znakomite Osoby Duchowne i Cywilne. Wczoraj zaś tenże JW. JX. Biskup Mosynopolitański, wydał w refektarzu domu XX. Missjonarzy obiad dla JW. JX. Arcy Biskupa Metropolity, na którym również znajdowało się świetne zgromadzenie Gości.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. Franciszka *Bielińskiego*, b. Burmistrza m. Władysławowa; tudzież P. Teofila *Kozłowskiego*, dymis: Podpraporszczyka, ażeby w interesach własnych zgłosili się do Zarządu Policji, lub obecne swe zamieszkanie wskazali.

Jutro, w Kościele XX. *Franciszkanów*, o godz: 10tej z rana, odprawiać się będzie żałobne Nabożeństwo, za Braci i Siostry Bractwa Śgo ANTONIEGO.

Jutro, w Kościele XX. *Reformatów*, o godzinie 10tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, jako w 9tą rocznicę śmierci ś. p. Alexego *Łonowskiego* i całej Familji *Łonowskich.*

Dotknięci bolesnym ciosem: Wdowa, Syn i Familja, przez skon ś. p. Teofila *Rybickiego*, Nauczyciela Gimnazjum Realnego, Członka Komitetu Examinacyjnego, składają najczulsze podziękowanie Przyjaciołom, Kolegom i Uczniom zmarłego, którzy raczyli odprowadzić w dniu 23cim b. m. zwłoki Jego na smętarz Powązkowski; a zarazem zapraszają Ich na Nabożeństwo żałobne, w dniu jutrzejszym, w Kościele XX. *Karmelitów*, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, o godzinie 10tej z rana odbyć się mające.

Onegdaj pochowaliśmy zwłoki ś. p. Antoniego *Strzeleckiego*, któremu stroskana małżonka i 2ch jego pasierbów, synów naszego malarza *Kurowskiego*, tudzież Przyjaciele i Znajomi oddali ostatnią posługę, odprowadzając zwłoki jego na smętarz Powązkowski. Antoni *Strzelecki*, urodził się r. 1797 na Pokuciu, z szlacheckiej familji, zdawna zamieszkałej w Sanockiem. Sławne podtenczas Liceum Krzemienieckie, którego był uczniem, natchnęło jego duszę zamiłowaniem nauk i sztuk pięknych.. W domu nauki miłującym, Hr: *Potulickich*, równie jak i w innych znakomitych domach, *Strzelecki* użyty do przewodniczenia młodym szanownych rodzin członkom, znalazł sposobność zwiedzenia najoświeceńszych Europy krajów, i głębokiego wniknienia w ducha ich cywilizacji podczas długiego pobytu w ich najznakomitszych miastach. Tym to sposobem poznał on Rzym, Neapol, Madryt, Paryż, Londyn, Edynburg, Berlin, Wiedeń, Florencję, Wenecję i t. d., z taką dokładnością, iż zdawało się jakoby każdego z tych miast zamieszkałym był obywatelem. Pomagała mu w tej mierze znajomość wszystkich zachodniej Europy języków, udokładniona i kierowana wcześnie nabytą znajomością starożytnych, a nawet wschodnich. Lecz światło przez tyloliczne kierunki przyjmowane, posługiwało mu nadewszystko do sprawiedliwszego ocenienia ziemi rodzinnej, pod względem jej archeologicznych i bibljograficznych pamiątek, w czem mało kto z rodaków biegłością sądu mierzyć się mógł ze *Strzeleckim*. Znajoma gorliwość dostojnych Dziedziców Willanowa, niczem nie mogła uczcić więcej szacownych dla nas zbiorów tamecznych, jak powierzając staranie nad ich utrzymaniem *Strzeleckiemu*, skoro ten, po zniesieniu Rządu administracyjnego w Krakowie, gdzie sprawował obowiązek Radcy Senatu, mógł być gdzieindziej światłem swojem użyteczny dla rodaków. Jakoż wszyscy udający się o pomoc do zamożnego xięgozbioru Willanowskiego, znajdowali w *Strzeleckim* drugie, nader obfite źródło objaśnień dla siebie. Dzięki OPATRZNOŚCI, która jakby dla nagrodzenia trudów i pracy *Strzeleckiego*, jego poświęcenia się dobru ogólnemu, powierzyła go w chwilach długiej nieuchronny skon zapowiadającej choroby, tej zaszczytnej opiece której mu każdy z rodaków winszował.— ***

(A. n.) W m. Staszowie Pcie Sandomierskim, w Mcu Listopadzie r. z., odprowadzone zostały na wieczny spoczynek zwłoki ś. p. Grzegorza Rejnholda *Schmidt*, Urzędnika Administracji wojskowej, który urodzony w Kurlandji, 28 lat ostatnich przeżywszy z nami, po długiej i ciężkiej chorobie, osierociwszy żonę, w 56 roku życia, zasnął w BOGU. Ktokolwiek znał zmarłego, na długo niezapomnie zalet jego towarzyskich, niezaprzeczy uczynków Chrześcjańskich, gdy wspomni czym był dla uboższych tam, gdzie przemieszkiwał. Cios ten, jakim podobało się NAJWYŻSZEMU dotknąć Familję i licznych Przyjaciół ś. p. *Grzegorza*, tym jest dotkliwszy, iż zarazem pozbawił opieki ukochaną żonę...Gdy wyroki JEGO są niezbadane, ukoj żal przywiązana żono, a BÓG będzie twoją podporą. Teraz zaś świadomy uczuć serca, objawionych w czasie choroby i przy oddaniu ostatniej posługi zmarłemu, nie mogę się powstrzymać od złożenia w imieniu Wdowy najszczerszej podzięki wszystkim udział mającym, a w szczególności Burmistrzowi m. Staszowa, i Pastorowi wyznania Ewangelickiego, oraz *W. Lisickiemu* Doktorowi miejscowemu, który acz za późno wezwany, i już wbrew objawionego przekonania, przez miesiąc otaczał chorego bez przykładnem staraniem. Darujcie, iż niniejszem ogłoszeniem obrażam wasze szlachetne poświęcenie, czynię to zgodnie z wolą Wdowy, a trudno przepełnionemu wdzięcznością sercu nakazać milczenie. Oby BÓG tak wam jak i wszystkim życzliwym dla ś. p. *Grzegorza*, stokrotnie nagrodził. *Grzegorzu* spokój twojej bogobojnej duszy!— P. S.

Któż z nas nie zna miejsca uświęconego Przybytkiem, gdzie odwieczny Obraz MARJI wychyla się z bogatych osłon zdobnych klejnotami naddziadów, ku czci nowych pokoleń, w których sercach nie wygasła jeszcze iskra starej ojców wiary. Któż nie zna Częstochowy i jej pamiątek przeszłości? gdzie niegdyś bose nogi pobożnych pielgrzymów liczne wydeptywały ścieszki; dziś machina parowa przelata szybko unosząc zastępy ich potomków. Każdy spieszy do Częstochowy czy to z nabożeństwa, czy z chęci zwiedzenia miejsca pełnego historycznych wspomnień. Wszyscy oglądali Kościół, Klasztor i studnią Ś^tej^ BARBARY, lecz nie wszyscy może znają skromną budowę w której się mieszczą Zakonnice *Marjawitkami* zwane. Treścią żywota MARJI były najdoskonalsze Chrześcjańskie cnoty, naśladować go zatem nie małem jest zadaniem. Zwiedzając po szczególe Zakład *Marjawitek* przekonaliśmy się z błogiem uczuciem radości, że pozostające w nim Zakonnice godne są nazwy którą noszą. Zajęte na przemiany modlitwą, pracą i czynami miłosierdzia, prawdziwie naśladują swą Patronkę. Wychowują teraz znaczną liczbę ubogich sierot. Pełnym Chrześcjańskiej miłości obejściem jednają je BOGU i kształcą na pożytek bliźnich. Dziewczęta te zajmują się całodziennie robotami kobiecemi, w których bardzo są biegłe dzięki swym Opiekunkom. Hafty ich służyć mogą za ozdobę najbogatszej wyprawy i wyrównywają najcelniejszym zagranicznym tego rodzaju wyrobom. Siostry *Marjawitki* mają zamiar rozprzestrzenić swój zakład i dać w nim pomieszczenie liczniejszym pracownicom, które wyrywają ciągle z nędzy i sieroctwa. Na ten to cel poświęcają fundusze zbierane tak ze swej pracy jak z ofiar pobożnych. Życzyćby należało, aby wszyscy mający po temu środki, przyłożyli się do wybudowania obszerniejszego Klasztoru, już to nie szczędząc małego datku, już powierzając siostrom roboty do szycia i haftu. Każdy w ten sposób niósłby cegiełkę do tak użytecznego i bogobojnego zakładu, a starożytny wizerunek MARJI, uśmiechałby się łaskawie ludziom dobrej woli, przychodzącym w pomoc Jej córkom. — B. W.

Gmach na Krak:-Przedm: Nr 396, obok Towarzystwa Dobro:, nabyty teraz na własność Towarzystwa Resursy Nowej, od SSrów Radcy Stanu Symeona *Wernera*, ciekawą ma kronikę. Wzniosła go w r. 1753, Ordynatowa *Zamoyska*. Był z kolei własnością Marszałkowej W. K. z Zamoyskich *Mniszchowej*, Damy Honorowej Dworu CESARSKO-Rossyjskiego. Pani ta, jak wiadomo, pierwsza wprowadziła do kraju ospę ochronną, i w domu rzeczonym, odbywały się ku temu przygotowania. W roku 1801, Król *Ludwik XVIII*, nabył ten pałac przez donację, i w nim przez lat 2 przemieszkiwał pod imieniem Hrabiego *de Lille*, wraz z Królową Małżonką swoją i synowicą, Xiężną *d'Angoulême*, późniejszą *Delfinową*. Potem pałac przeszedł na własność córki Marszałkowej W. Koronnej, dotąd żyjącej w Wiedniu, JW. Izabelli z Mniszchów, pierwszego ślubu Xiężnej *Radziwiłłowej*, Ordynatowej Nieswieskiej, powtórnym związkiem złączonej z Margrabią *de Ville*, którego Błogosławionej pamięci Cesarz ALEXANDER I, mianował Hrabią *Demblińskim*, od majętności Dęblina, w dzisiejszej Gub: Lubelskiej, należącej dawniej do *Zamoyskich*, później do *Mniszchów* i do Xiążąt *Jabłonowskich*, a dziś Ordynacją JJOO. Hr: *Paskiewiczów* Erywańskich Xiążąt *Warszawskich* stanowiącej. Pałac pod liczbą 396, początkowo zwany *Mniszchów*, później znanym był pod nazwą pałacu *Demblińskich*. Od Pani *Demblińskiej*, kupił go w r. 1825, Radca Stanu Symeon *Werner*, Dyrektor Loterji Królestwa. W domu tym różnemi czasy mieszkali znakomite osoby, a wspaniałe jego apartamenta świetnemi odznaczały się zebraniami.

Z Kalwarji.— Redakcja *Gazety Warszawskiej*, zamieściła w Nrze 3m swego pisma, korrespondencję z d. 28go Listopada r. z., z miasta Kalwarji, tyczącą się dwóch koncertów, przez Pana Apolinarego *Kątskiego*, w tem miasteczku odegranych. Pismo takowe, stając się powodem głośnego niektórych osób nieukontentowania (?), jako trzema tylko literami *ans* podznaczone, wywołało niczem nie uzasadnione domysły, iż ja, miałem być jego autorem. Dla osłonięcia się więc od niesłusznych podejrzeń, tem niesłuszniejszych, iż w czasie obu koncertów, i w chwili pożegnania Artysty, nawet w Kalwarji nie znajdowałem się; obwieszczam niniejszem, iż powyższego artykułu nie pisałem; Redakcję zaś *Gazety Warszawskiej* upraszam o publiczne ogłoszenie mego nazwiska, jeżeli w samej rzeczy odemnie powyższą korrespondencję otrzymała. Ażeby zaś w przyszłości BÓG światłem swem raczył rozjaśnić zbyt podejrzliwe umysły, załączam na intencję niezastanawiających się i do posądzeń pochopnych, rs. 1 dla domu kalek i starców w Górze Kalwarji.— Edward *Bogusławski*.

(Art: nad:). Czyny szlachetne i poświęcenie się bez granic dla dobra ludzkości, nie powinny zostawać w ukryciu. Powodowany tem uczuciem, nie mogę się powstrzymać, abym z głębi przepełnionego wdzięcznością

serca, nie wynurzył publicznie mej najszczerszej podzięki W. *Sikorskiemu*, Doktorowi Medycyny w m. Zdońskiej Woli zamieszkałemu, który nie szczedząc trudów, z prawdziwie szlachetnem poświęceniem się, połączonem z głęboką znajomością sztuki, jakiej okolica miała rozliczne przykłady, przywrócił mi do życia ukochanego syna, złożonego ciężką zapalną słabością na łożu boleści. Wybacz czcigodny Mężu! że obrażam Twe szlachetne serce i bezinteressowne poświęcenie się, tą publiczną podzięką, lecz trudno, czcią dla prawej zasługi przepełnionemu sercu, nakazać milczenie. Dziś już, przed niedawnym czasem nad grobem stojący syn mój, dzięki Twej szanowny Mężu pieczy, jest w stanie udać się w daleką podróż. Oby Ci to BÓG stokrotnie wynagrodził. — G. G.

W tych dniach opuścił prassę w litografji *Flecka*, *Nicolai Marsch*, skomponowany na fortepjan i ofiarowany Jego Cesarskiej Wysokości Następcy Tronu Wielkiemu Xięciu Mikołajowi Alexandrowiczowi, przez Jana *Riedel*, Kapelmistrza Pułku Ułanów, i jest do nabycia we wszystkich składach muzycznych w Warszawie.

W sprawozdaniu meteorologicznem nadmieniliśmy, iż w okolicach Lublina uderzyło kilka piorunów dnia 12go b. m. Obecnie otrzymaliśmy bliższe o tem zjawisku szczegóły. Dnia 10go Stycznia, uważano nad Zamościem nadzwyczajny wicher, który zwiększywszy się dnia 11go, zamienił się prawie w uragan. Zaś 12go b. m. około godziny 9ej wieczorem, przy nieustającym wichrze, rozległ się po nad miastem huk, i piorun uderzył w żelazną szpicę na wieży ratuszowej. Po niejakim czasie, ukazał się w wieży ogień z powodu zatlenia się w kopule belek, lecz mokry śnieg, nakształt deszczu, który ciągle od chwili tego uderzenia padał, tamował jak widać rozwinięcie się ognia, który też niebawem ugaszony został, nie zrządziwszy dalszej szkody. Zjawisko podobne jak pioruny w miesiącu Styczniu, należy do bardzo rzadkich i oddawna już nie pamiętamy nic podobnego.

Dla osób pragnących zająć się fotografją, donosiemy, iż z powodu wyjazdu, można objąć w posiadanie całą pracownię fotograficzną, znaną tu dobrze ze swoich wyrobów, a istniejącą przy jednej z główniejszych ulic i w miejscu nader korzystnem. Obok zaś tej pracowni, można także nabyć wszelkie przynależne do niej aparaty. Mówiemy tu o zakładzie P. *Lacour*, w domu W. *Grodzickiego* na Krako:-Przedm:, a z którego to zakładu, wyszła nie jedna i najzupełniej wykończona robota, jak tego mieliśmy dowód, w wystawianych przed tą fotografją wizerunkach różnego rodzaju.

W tych dniach opuścił prassę zeszyt pierwszy dzieła p. t. *Dykcjonarz* zawierający: Wyrazy i wyrażenia z obcych języków polskiemu przyswojone, a mianowicie: w umiejętnościach, sztukach, tudzież w stylu prawniczym, administracyjnym, gazeciarskim, naukowo-filozoficznym, literackim i w potocznej mowie używane, do użytku powszechnego ułożony, staraniem i pracą Michała *Amszejewicza*. Dzieło to zawierać będzie około 15 zeszytów, które nabyć można w znaczniejszych xięgarniach tutejszych, za uiszczeniem prenumeraty jednorazowej w ilości rs. 3, lub częściowej, t. j. przy odbiorze pierwszych 6ciu zeszytów za każdy pojedynczy, po kop: 50. Skład główny tego dzieła w drukarni Alexandra *Gins*, przy ulicy Elektoralnej pod Nr 755, i w mieszkaniu Autora przy ulicy Granicznej pod numerem 969.

Ów mały staropolski browarek, we wsi Turce pod Lublinem, gdzie wyrabia się piwo tureckie, przed kilku tygodniami, skutkiem pożaru, znacznie uszkodzonym został. Przecież w wyrabianiu piwa stagnacja nie nastąpiła. *Rusiecki* urządził natychmiast swoją fabrykę na nowo, i Lublinianie bez przerwy delektują się zdrowym i smacznym napojem. Smak piwa tureckiego, podobny ma być zupełnie do tego, jakie przed laty wyrabiano w Łomiankach pod Warszawą, i znane u nas było pod nazwą *Łomiankowskiego*.

Z Augustowa. — Świadek naoczny połowu sielaw Augustowskich, czytam wielolicznie ogłoszenia w szpaltach *Kurjera Warszawskiego*, o tych massach sielaw Augustowskich, które sprzedają się po handlach Warszawskich po rs. 4, 3, a nawet po rs. 1 k. 50 za kopę. Takie sponiewieranie naszych sielaw, zniewala mię z obowiązku stanąć w ich obronie i objaśnić o gatunkach i połowie tych ryb. Sielawy Augustowskie winny swoją wsławioną reputację jeziorom Rządowym Sajno i Serwy w Pow: Augustowskim położonych, gdzie sielawy, wielkością, tłustością, delikatnością smaku, celują nad tego rodzaju rybami innych wód; dochodzą one wielkości w wadze do łatów 24 sztuka, i z jezior tych jedynie łowione, u nas noszą nazwę sielaw Augustowskich. Połów w dawniejszych czasach był więcej obfity, lecz w latach ostatnich poczynając prawie od roku 1850, tak dalece się zmniejszył, że zaledwie z obu wymienionych jezior, od 15 do 20 kop otrzymują rocznie; bywają zaś niekiedy takie lata, że na jeziorach Sajno i Serwy, rybacy żadnej sielawy dostać nie mogą. Tak szczupła ilość połowu, niedozwola niezaprzeczenie zaspokoić handli Warszawskich temi przysmakami, co tem pewniej twierdzić mogę, iż sam Dzierżawca jezior rzeczonych, najuroczyściej mię zapewniał, że sielaw z jezior Sajny i Serwy, nigdy na sprzedaż do Warszawy nieodsyłał, lecz takowe zakupywane bywają na miejscu, przez różne interesowane osoby, i to częstokroć przy najusilniejszem staraniu, po cenach od rs. 10 do 20 za kopę. Sielawy jakie transportami idą do Warszawy, pochodzą w części z innych jezior Powiatu Augustowskiego i Sejneńskiego, jako to: Wigierskiego, Dusi i Hołny, lecz te są mniejsze i smakiem dalekie od sielaw z jezior Sajno i Serwy; największa zaś ilość sielaw, bywa prowadzoną z Prus. Sielawy te, lubo bywają niekiedy dosyć duże, jednak w smaku stoją najniżej i rzeczywiście gorsze od sielaw najdrobniejszych z wód Powiatu Augustowskiego i Sejneńskiego łowionych, są bowiem nadzwyczaj chude i skoro tylko dni kilka poleżą, mięso ich wysycha, pruchnieje i zostaje bez smaku. Oprócz sielaw, Powiat Augustowski posiada jezioro Wigierskie w jakim poławia się wyłącznie gatunek ryby nazwanej sieją, która delikatnością smaku przechodzi wszystkie ryby naszej krainy, dochodzi ona wielkości w wadze niekiedy funtów 6, a zazwyczaj waga tejże wynosi funtów 2 do 4ch, lecz tak jest rzadką, że zaledwie kilkanaście sztuk co rok ryby tej ułowić zdołają.— ***

W dniu 21 b. m. zakończyła życie, po ciężkiej słabości, ś. p. Konstancja z Goślinowskich *Kożuchowska*, Obywatelka ziemska z dóbr Chilice w Powiecie Konińskim. Zwłoki Jej, stosownie do objawionego życzenia, złożone zostały na wieczny spoczynek, w dniu wczorajszym, na smętarzu przy Kościele Parafjalnym, we wsi Babice, w Powiecie Warszawskim.

Skutkiem mianowania JW. JX. Henryka Hr: *Platera*, Biskupa Mosynopolitańskiego, na Suffragana Łowickiego, Dostojny Biskup zostaje Prałatem Dziekanem Kollegjaty Łowickiej i Proboszczem Skierniewickim. Biskup *Plater*, jest z kolei 5m Suffraganem Łowickim. Poprzednikami jego byli: Xiądz Kacper *Szajowski*, Biskup Larandoński, od r. 1702 do roku około 1802; JX. Grzegorz *Zacharjaszewicz*, Infułat Kamiński, Opat Hebdowski, Biskup Korycenski, zmarły r. 1814; Xiądz Daniel Korabita *Ostrowski*, Rektor Kościoła Polskiego Sgo Stanisława w Rzymie, Biskup Betsaidzki, zmarły r. 1832, Xdz Antoni *Kotowski*, Dziekan i Oficjał Kapituły Metropolitalnej Warsz:, Proboszcz Parafji N. P. MARJI w Warszawie, zmarły r. 1845. Ten i Xiądz *Zacharjaszewicz*, słynęli oba z wymowy kaznodziejskej.

Nie żadna to nowina, że wczoraj na przedstawienie Amatorskie w teatrze w sali gmachu Warsz: Tow: Dobroczynności, wszystkie miejsca zajęte zostały; gdyż oprócz zaspokojenia swej ciekawości, inny jeszcze cel powodował każdym z słuchaczów, a tym celem, to przyniesienie ulgi biednym współbraciom, to wsparcie Sal Ochron, gdzie tyle sierot znajduje macierzyńską opiekę. Widowisko to zaszczycone obecnością JW. Jenerała Adjutanta *Paniutina*, Zarządzającego Częścią Cywilną w Królestwie, pod nieobecność JO. Xięcia Namiestnika, składało się, jak donieśliśmy z jednej komedji przerobionej z francuzkiego, p. n. *Żona która nienawidzi Męża*, (utworu Pani E. *Girardin*), w której przyjęły udział następujące osoby: Panie: Hr: *Rzyszczewska* i *Bogowolska*, oraz Panna Marja *Hoffmann*, grająca 10cio-letnią córeczkę Pana *de Langeais*, głównego bohatera tej sztuki. Z mężczyzn zaś, PP. Hr: Franciszek *Łubieński*, Adam *Łaszczyński*, Tomasz *Le Brun*, Hip: *Borakowski* i Alexander *Swieszewski*. Po tej komedji, nastąpiła część muzykalna, to jest Introdukcja z opery *Wilhelm Tell*, Rossiniego, przez Panie: Anielę *Zielińską*, oraz Panny: K. *Cichorskę* i *Gumowskę*, oraz PP. *de Fryze* i *Izbińskiego*. Kwartet na same głosy i chór (K. Studzińskiego) p. n. »Róże", a który wykonały: Pani *Zielińska* i Panna *Cichorska*, oraz PP. *de Fryze* i A. *Rożniecki*. Wreszcie arja i chór Warjatów z opery *Il ritorno di Columella* (Fioravantiego), wykonane przez P. *Negroni*, i chór Amatorów. Na zakończenie, dano oryginalną krotochwilę ze śpiewkami p. n. *Tajemnice Starego Miasta*, K. *Kucza*, z muzyką PP. *Monczyńskiego* i L. *Steckiego*. W krotochwili tej, przyjęły udział: Pani *Bogowolska* i Panna Anna *Korzeniowska*; oraz PP. Tomasz *Le Brun*, Józef *Szermętowski*, Alexander *Swieszewski* i E. *Raczyński*. Wymieniliśmy tu po szczególe imiona tak osób grających w komedji, jako też i przyjmujących udział w muzyce, a do liczby których, dodać jeszcze należy P. Gabryela *Rożnieckiego*, który poświęcił się dla ułożenia i dokładnego wykonania dzieł muzycznych, jako też i P. *Wiślickiego*, towarzyszącego chórom na fortepjanie, i P. *Monczyńskiego*, dyrygującego orkiestrą (P. *Kuhne*), użytą do teatru Amatorskiego. Poszczególnienie to wszakże nie ma na celu żadnego rozbioru gry, albo śpiewu, bo cel dla którego powyższe osoby przyniosły swój talent, stawia ich wyżej po nad wszystkie krytyki, i czyni ich osoby nietykalnemi, bez wyjątku na rodzaj pisma. Chcieliśmy tylko w imieniu wspartych sierotek, złożyć im serdeczną podziękę za tyle trudów, jakie za sobą pociąga teatr Amatorski, i dla tego powtarzamy tu ostatnie dwa wiersze ze śpiewki zakończającej widowisko, to jest:

„A za wsparcie biednych braci,
Niech wam dobry BÓG odpłaci."

które to wiersze zarówno zastosować się dadzą do napełniającej Teatr Publiczności, jako i do zacnych Amatorek i Amatorów, którzy talenta swoje pospieszyli złożyć na ołtarzu ludzkości.

Xięgarnia K. *Bernstejna*, przy ulicy Miodowej Nr 6, otrzymała następujące nowości: F. S. *Dmochowski*: Opowiadania Ojca, obejmujące: historję naturalną, jeografję, historję polską i starożytną, powieści i poezje, 2 tomy z rycinami, rs. 1 kop: 50. W. *Syrokomla*: Szkolne czasy, nowe opowiadania Jana *Dęboroga*, 1 tom, rs. 1; tegoż, Franciszek z Asissu, 1 tom, kop: 60.

Z Krośniewic.— Dzień 14 b.m. Śgo Felixa, w domu W. *Ostaszewskiego* Solenizanta, w mieście tutejszem, uroczyście był obchodzonym, a w wieczornych godzinach grono życzliwych i Przyjaciół wystawnie nader przez znanego z gościnności Gospodarza domu było podejmowanem. Po wykwintnej, chociaż postnej kolacji, około godziny 8ej, spełniono toast za zdrowie Solenizanta, a ochocza zabawa, przeciągnęła się do rana, i wieczór ten, do najprzyjemniejszych i zajmujących policzyć mogę.— X.

Xięgarnia M. *Frühlinga*, przy ul: Nowy-Świat Nr 57, ma zaszczyt zawiadomić Publiczność, iż wychodzące w Petersburgu czasopismo *Słowo*, już nadeszło, i takowe udziela do czytania swym abonentom. Następujące nowości przybyły do czytelni: *Syrokomla*: Szkolne czasy, Franciszek z Asissu; *Słowacki*: Balladyna, Trajedja; *Baliński*: Kochankowie nieba; *Michelet*: Ptak, i t. d. Cena abonamentu wynosi miesięcznie k. 60; zaś z francuzkiemi k. 75.

Nakładem i drukiem S. *Orgelbranda*, Xięgarza i Typografa przy ulicy Miodowej Nro 496, wyszło w tych dniach dzieło pod tytułem: *Lilla Weneda*, Tragedja w pięciu aktach wierszem, przez Juljusza *Słowackiego*; cena kop: 60.

Wspomnienie, mazur, przez Mikołaja *Czechowicza*, wyszedł z litografji J. *Müllera*, przy ulicy Senatorskiej wprost XX. *Reformatów* Nro 20, i jest do nabycia we wszystkich składach nót muzycznych w Warszawie i wspomnionej litografji, po kop: 15.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przedstawiono wznowioną Komedję p. n. *Walerja*. Dzieło to grane dawniej przez starszą generację Artystów dramatycznych, zawsze przyjmowano z zadowoleniem; z niemniejszem powodzeniem przyjęte było i wczoraj. Panna *Gąsowicz* przedstawiła główną rolę; gra jej pełna czucia i prawdy, nie małe wywarła wrażenie na Publiczności; młoda ta Artystka potrafiła owładnąć sercami widzów i do tez

poruszyć. Zdawna śledzimy postęp jej na drodze rozwoju dramatycznego i świetną przyszłość rokujemy jej talentowi. Panna *Łapińska* pięknym swoim talentem, PP: *Trapszo* i *Wilkoszewski* wyborną grą, s'loie wpłynęli na powodzenie wznowienia tej komedji. Po ukończeniu przywołani zostali: Panny: *Łapińska* 5-kroć, *Gąsowicz* 7-kroć, PP: *Trapszo* 5-kroć i *Wilkoszewski* 4-kroć; po Komedji *Dawne grzechy*, Panny: *Gwozdecka* i *Dutkiewicz* po 2 kroć, PP: *Żołkowski* 7-kroć i *Świeszewski* 2-kroć.

Wkrótce ma być dany, w Wielkim Teatrze, Obrazek ze zwyczajów ludowych w Kujawach, w 1ym akcie, przez T. *Lenartowicza* i kilku innych, z muzyką Oskara *Kolberga*.

Katalogi i cenniki nasion Panów *Booth et Comp:* w Hamburgu, wydają się bezpłatnie w Kantorze Juljana *Simmler*, róg ulicy Bielańskiej i Tłomackiego. Tamże nadejdą w tych dniach katalogi i cenniki krzewów, drzewek, kwiatów etc., Panów James *Booth* z Flottbeck pod Hamburgiem, które się również bezpłatnie wydawać będą.

Komora Celna 1go rzędu Nieszawa, ogłasza niniejszem, iż d. 19 (31) b. m., w m. Nieszawie, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację rozmaitych towarów, uległych prawnej konfiskacie, a mianowicie wełnianych i bawełnianych wyrobów, w ogóle oszacowanych na rs. 145 k. 79.

Dla wiadomości Gastronomów donosimy, iż znaczny wybór w różnych kształtach i smakach biszkoptów prawdziwych angielskich, oraz pół-gęsek Pomorskich wyborowych i ryb morskich wędzonych, sztuka po kop: 10, otrzymał handel P. Józefa *Stoczkiewicza*, przy ulicy Miodowej Nro 486.

Dziś, w zakładzie gastronomicznym przy ulicy Elektoralnej, w domu *Bersona*, wprost Bankowej bramy, od godz: 6tej po południu, P. *Rajczak* grać będzie. P. Józef *Kulik*, Skrzypek z Konserwatorjum Pragi Czeskiej, odegra różne sola na skrzypcach, a P. *Szulc* odegra na wiolonczelli: *Łzy* (Dobrzyńskiego), i t p.— Taż muzyka przyjmuje obstalunki na zabawy tańcujące.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 31½; za *obligi Skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 91 kop: 73, dają rs. 91 kop: 40, wartość kuponu rs. 1 kop: 26⅔; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 77, dają rs. 14 kop: 74, wartość kuponu kop: 5⅓.

Ameryka. — Podług doniesień nadeszłych z Ameryki do Londynu 19go b. m., w Guatemala ma się zebrać zgromadzenie pięciu Prezydentów państw Centralno-Amerykańskich, dla utworzenia Konfederacji Centralno-Amerykańskiej. — W San Domingo wybuchnęła rewolucja. Ludność na północy wyspy okrzyknęła Jenerała *Giffard* Prezydentem. (St: Anz:).

Anglja. *Londyn, 19go Stycznia.* — Podług depeszy telegraficznej z Belfast, 15 osób obwinionych o przestępstwa polityczne stawiono przed Sąd przysięgłych, wypuściwszy je jednakże na wolność za kaucją 200 fst: od głowy. — Z Korfu 17 b. m. donoszą, że tameczny Lord-Nadkomissarz *Young*, zwołał Parlament Joński na dzień 25 b. m. *Gladstone* otworzy takowy, jako tymczasowy Lord-Nadkomissarz. Spodziewają się, że z pomiędzy 40 Członków tego Parlamentu, 27 głosować będzie za reformą bez Unji.—Wszystkie dzienniki pochwalają wybór Sir C. *Trevylyan* na Gubernatora Madras. Ma to być człowiek bardzo zdolny. Rozpoczął on swój zawód jako pisarz w Bengalu, dokąd przybył 1826 r. Poprzednio jednak w Anglji gorliwie się przykładał do języków wschodnich, i zdał z odznaczeniem się przepisany examen w Kalkucie. (Neue Pr: Ztg).

Londyn, 21go Stycznia. — Szerzy się tu pogłoska, że Król *Neapolitański*, w skutku cierpień reumatycznych, znajduje się w stanie zdrowia, niepozostawiającym żadnej nadziei. (St: Anz:).

Belgja. *Bruxella, 19go Stycznia.* — Król w towarzystwie Hr: *Flandrji* wyjechał na dni kilka na polowanie do Ardennes. — Izba zatwierdziła dziś konwencję z dnia 30 Sierpnia 1858 r., z Holandją zawartą, w przedmiocie wzajemnego zabezpieczenia własności literackiej. (St: Anz:).

Francja. *Paryż, 19go Stycznia.* — *Monitor* dziś donosi w depeszy datowanej 17 Stycznia z Jass, że wybór Pułkownika Alexandra *Couza* na Hospodara, dokonany został w obec Ciała Konsularnego z jednomyślnością, że wszystko odbyło się podług przepisów i że wybór bardzo dobrze przyjęto. Przed wyborem Zgromadzenie wyborców uchwaliło adres podziękowania dla Mocarstw i oświadczyło powtórnie, że ogólnem życzeniem kraju jest Unja. Pułkownik *Couza* jest unijonistą, należy do tych Rumanów którzy swe wykształcenie wojskowe i polityczne otrzymali w Paryżu i liczy lat 36 wieku.— Ogłoszony został dziś traktat, zawarty między Francją a Kantonem Genewskim w przedmiocie zabezpieczenia własności literackiej i artystycznej. — Król *Würtembergski*, wracając z Nizzy do Sztutgardu, przejeżdżał wczoraj przez Lyon. (St: Anz:).

Z Sardynji piszą, że koncentracja wojsk tam nie ustaje. — Słychać, że Cesarz wybrał już ostatecznie w sklepach Saint-Denis, miejsce, gdzie mają być przeniesione zwłoki *Napoleona Igo*.— Kapitan *Laronciere le Nourry*, dziś dopiero miał przybyć do Paryża. — Głoszą, iż dekret stanowiący w Neapolu stan oblężenia w razie wybuchu zaburzeń, wywołany został ostrzeżeniem policji tajnej Angielskiej i Francuzkiej, która powzięła wiadomość, że w dzień zaślubin Xięcia *Kalabrji*, burzyciele myślą zrobić powstanie w Neapolu, a jednocześnie uskutecznić w pobliżu wylądowanie, któreby dopomogło poruszeniu. — Onegdaj był wielki obiad w Ambasadzie Cesarsko-Rossyjskiej. (Ind: Bel:).

Paryż, 20go Stycznia, (telegram). — *Constitutionnel* w artykule dotyczącym sprawy Serbskiej, oświadcza, że Mocarstwa założyły protestację względem Austrji, gdyż ta nie odwołała swych rozkazów w przedmiocie interwencji. (Neue Pr: Ztg).

Hiszpanja. *Madryt, 18 Stycznia.* — Dekretem Królewskim zostały zatwierdzone statuta Towarzystwa kolei żelaznej północnej. — Dziennik *Autogr: Corresp:* donosi, że nowe prawo o prassie zmniejsza znacznie wymagane dotychczas kaucje. Przestępstwa prassy rozdzielone zostaną na zwyczajne i polityczne. W ostatnich ma wyrokować Sąd przysięgłych, złożony z osób opodatkowanych. — Ogólna kassa depozytowa i konsygnacyjna Państwa, znajduje się w stanie nader pomyślnym. (St: Anz:).

SERBJA. *Belgrad, 17go Stycznia.* — Stefcza *Michailowicz* został mianowany przez Xięcia Namiestnikiem, *Ugricsicz* jego ad latus, *Griuys* Sekretarzem, a *Garaszanin* tymczasowo pełni obowiązki Ministra spraw wewnętrznych. (St: Anz:).

Belgrad, 18go Stycznia. — Xiążę *Miłosz* przysłał tu wiadomość, że Syn jego *Michał*, przybędzie do Belgradu i oczekiwać go ma na czele ludu. *Stefcza* doniósł proklamacją ludowi o powierzonem sobie Namiestnictwie. Rozwiązujący się Rząd Tymczasowy wydał także proklamację. (St: Anz:).

WŁOCHY. *Turyn, 16go Stycznia.* — Podług gazet tutejszych, zeszłej nocy kilka batalionów strzelców i kilka baterji wyprawiono do Alessandrji. Pomiędzy Casale i Alessandria ma być utworzony obóz obserwacyjny. Wojska ściągnięte z Nizzy i Sabaudji, zostaną rozstawione nad granicą. — Minister skarbu przedstawił, jako naglący, projekt do prawa o ufortyfikowaniu Genui ze strony morza. — Urlopowani Oficerowie Sardyńscy otrzymali rozkaz wracania do swych korpusów. (N. P. Z.)

Turyn, 18go Stycznia, (telegram). — Wczoraj po południu miało miejsce pierwsze widzenie się Xięcia *Napoleona* z Xiężniczką *Klotyldą*. Wieczór, Xiążę znajdował się na balu u Prezesa Ministrów. (St: Anz).

ROZMAITOŚCI. — Według ostatnich wiadomości z Holenderskich Indji Zachodnich, nie dopisał zeszłego roku z powodu posuchy, zbiór kukurydzy, natomiast koszenila wypadła dość pomyślnie. Ubolewają, że w Curaçao nie rzucono się mocniej do uprawy koszenili. Holenderska wyspa Aruba przewyższyła w tym względzie Curaçao. Przeszłego roku zebrano w Arubie więcej niż 10,000 funtów koszenili. W Bonaire, Arubie i Curaçao, zebrano razem około 16,000 funtów. — Pewien Porucznik, który miał komendę w małej forteczce angielskiej, postrzegł pewnego razu, że myszy zakradły się do składu sucharów wojskowych. Upraszał więc o sprawienie łapki na myszy, lecz otrzymał rezolucję, że Jeneralny urząd zbrojniczy nie upoważniony jest do przyzwolenia na taki wydatek. Porucznik ponowił swą prośbę i przysłano mu nareszcie kota. Kot łapał wprawdzie myszy, lecz czasami zachciewało mu się innego pokarmu. To znagliło Porucznika do upraszania Ministerjum wojny o *furaż dla kota*, lecz odpowiedź wypadła taka, że »jeśli w forteczce jest tyle myszy, jak o tem donosił Porucznik, tedy niepotrzeba kotowi innej żywności.« Porucznik nie poprzestał jednak na tem, i zarekwirował na nowo, że kot jego oprócz jedzenia potrzebuje także i napoju, a wody tknąć nie chce. Na to przyzwoliło Ministerjum wojny kotowi w twierdzy codzień po jednym penny na mleko, co rocznie wynosiło 1 L. 10 szylingów i t. d., gdy łapka na myszy kosztowałaby tylko 6 d. — Geolog w pewnem towarzystwie, wpadłszy na ulubiony swój przedmiot, cały wieczór o nim mówił zgromadzenie. Przy rozejściu jeden z obecnych odezwał się: »Być może że on pod ziemią jest uczony i zabawny, ale na ziemi.....!«

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Fanschawe Jerzy Ob: z Wielgolasu nr 625; Plater Zyberg Kazi: Hr: z Pas nr 414; Załuskowski Erazm Ob: z Jasionny nr 584.

Wyjechali: Dębski Felix Nacz: Pow: do Ostrołęki; Grigorjew Eugen: Sztabs-Rotmistrz do Moskwy; Krukowiecki Alex: Hr: do Popnia.

Przyjechali koleją żelazną: Czyżewski Wład: Ob:, i Ejdziatowicz Tad: Ob: z Krakowa 634; Wistinhausen Karolina Obyw: z Berlina nr 634.

Wyjechali koleją żelazną: Papi Jan Ob: do Wiednia; Baron Tornau Pułk: Jeneralnego Sztabu do Wiednia.

DONIESIENIA.

O trzydzieści wiorst od Warszawy, jest do wydzierżawienia od Sgo Jana roku bież: **FOLWARK** w dobrej glebie, mający rozległości w gruntach ornych i łąkach, około 800 morgów, czyli 400 dziesiatyn. Stróż domu Nr 73 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, wskaże Właściciela. 1

W Dobrach Kawęczyn i Brzeszcze za Willanowem, o mil 8 od Warszawy, jest do sprzedania znaczna ilość najlepszego powiślańskiego **SIANA**. Ktoby więc życzył sobie nabyć takowe, niechaj się zgłosi do Rządcy tychże dóbr, mieszkającego we wsi Kawenczynie.

Swiadectwo Szkolne udzielone Teofilowi Zaczyńskiemu, przez Dyrektora Gimnazjum w Szczebrzeszynie zaginęło. Uprasza się znalazcę o powrócenie go właścicielowi pod Nr 462, za stosowną nagrodą.

Sery i Śledzie Holenderskie, Sielawy Augustowskie, Minogi Elbląskie, Bażanty, Drożdże prasowane Berlińskie świeże, w dniu wczorajszym otrzymał Handel Win i Korzeni T. Olszewskiego, przy ulicy Przejazd Nr 649. — Tamże potrzebny UCZEŃ dobrej konduity do praktyki.

Dobra składające się z trzech Folwarków, położone w Guberoji i Powiecie Płockim, o 14 wiorst od M. Płocka, razem lub częściowo, wypuszczone będą w dzierżawę od Sgo Jana 1859 r. Wiadomość przy ulicy Sto-Krzyzkiej w domu Nr 1341. Stróż miejscowy wskaże osobę, u której Auszlagi i inne warunki są do przejrzenia.



Ogrodnik Józef Rissmann, rodem ze Szląska, mówiący po polsku i po niemiecku, który potrafi urządzać inspekta i zakładać szkółki z różnych drzew, życzy przyjąć obowiązek w Królestwie lub Cesarstwie; adresować do Ogrodnika Rissmann w Myszkowie pod miastem Szamotuły, w Wielkiem Xięztwie Poznańskiem. 2

OBSTALUNKI NA DRZEWO OLSZOWE zupełnie suche i zdrowe, w szczapach przyzwoitej grubości, półczwarta łokcia długich, a ułożonych w sążnie na wysokość i szerokość łokci trzy, z odstawą, która przez Pisarza Magazynu, aż do miejsca przeznaczenia, należycie dozorowaną i najpóźniej nazajutrz po zamówieniu, akuratnie uskutecznianą bywa, po cenie Złp: 62 za sążeń; przyjmują się: w Xięgarni P. Frühling pod Nr 57 ul: Nowy-Swiat; u P. Glatsztern, Zarządcy Bazaru pod Nr 969, ul: Graniczna; w Handlu Win P. L. Sommer ul: Długa Nr 33, i u P. Morytza pod Nr 2248*b* na Nalewkach, w domu W. Wiśniewskiego, w bramie po prawej ręce na parterze.

W dobrach Ordynacji Zamoyskiej, w Powiecie Zamoyskim, Guberoji Lubelskiej, są do wydzierżawienia od dnia 1 Lipca 1859 r. na lat 3 lub dłużej:

1° W mieście SZCZEBRZESZYNIE o mil dwie od Zamościa, przy trakcie do miasta Janowa położonym, gdzie się znajduje Sąd Okręgu Zamoyskiego—**OBERŻA** obszerna murowana z lokalem na zabawy dla publiczności, tudzież zabudowaniami gospodarskiemi: Stajnią, Wozownią i t. p.

2° We wsi ZWIERZYŃCU o milę od miasta Szczebrzeszyna, a o mil 3 od miasta Zamościa położonej: *a)* **BROWAR PIWNY** o jednym kotle średniej wielkości do fabrykacji piwa zwyczajnego, z wszelkiemi narzędziami i sprzętami, mieszkaniem dla dzierżawcy i ludzi fabrycznych, oraz zabudowaniami gospodarskiemi i ogrodem. — *b)* **MŁYN WODNY** o 2ch kamieniach, nowo po spaleniu odbudować się mający.—*c)* **KUŹNIA** z pomieszkaniem dla Kowala.

Mający chęć zadzierżawienia, zgłosić się zechcą przed dniem 15 Maja r. b. jako terminem do zamknięcia konkurencji oznaczonym z deklaracjami do P. Strzemiecznego, Rządcy Kluczowego w Zwierzyńcu, gdzie Stacja Pocztowa, zamieszkałego, u którego, jakoteż w biurze Kontrolli Zarządu Dóbr Ordynacji Zamoyskiej, w Warszawie przy ulicy Senatorskiej Nr 472, bliższą wiadomość o warunkach dzierżawy powziąć można. 3

Podpisany przyjmuje obstalunki na **MACHINY PAROWE** wszelkiego rodzaju i siły, odznaczające się dobrą konstrukcją i przystępną ceną; **TARTAKI, MŁYNY, Lokomobile; Machiny miechowe** do pieców wielkich; — MACHINY NARZĘDZIOWE wszelkiego rodzaju;—MŁOTY poruszane siłą pary;—**KOTŁY, REZERWOARY** i **FILTRY**; WENTYLATORY, POMPY; Machiny i Przyrządy używane w CUKROWNIACH, OLEARNIACH, PAPIERNIACH FABRYKACH SUKNA i innych;—KOMUNIKACJE RUCHU; i wreszcie na to wszystko co z fachem Inżeniersko-Mechanicznym ma jakikolwiek związek. Obstalunki wykonywane będą podług rysunków własnych lub nadesłanych.—Listy z Królestwa i Cesarstwa uprasza się adressować: *Mr P. Krzymiński, ingénieur civil, Liége r. du Pont d'Ile 19, franco.*

Ktoby potrzebował Plenipotenta w interesach prawnych, lub Komissanta Handlowego, Pisarza Fabrycznego, mogącego w razie potrzeby złożyć kaucję do wysokości Rs. 600, raczy zostawić adres w Kantorze Informacyjnym K. Puławski et Comp: pod Nrem 419, ulica Krako: Przedm:. Do przepisywania czytelnym charakterem jest także indywiduum.



Dwu-piętrowa, z suterynami i mieszkaniem na poddaszu Kamienica, pod Nr 111 przy ulicy Łazienkowej, w mieście Kaliszu położona, w szacunku złp. 36,000 hypotecznie stojąca, jest do sprzedania z wolnej ręki. Bliższą wiadomość powziąść można u Właścicielki, pod Nr 43 przy ulicy Warszawskiej, w temże m. Kaliszu. 3

SKŁAD PIÓR STALOWYCH

PP. PERRY, BAYLEY et Comp: w Londynie,

u J. OBRĘBOWICZA i Spół: w Warszawie.

Oświadczamy niniejszem, że dla dogodności Panów Handlujących i Szanownej Publiczności, powierzyliśmy *Główny Skład Komissowy naszych Piór Stalowych i Rekwizytów*, wyłącznie na Cesarstwo Rossyjskie i Królestwo Polskie **Panom J. Obrębowicz i Spółka w Warszawie.** Skoro nasze wyroby na kontynencie są im dostatecznie znane, zatem oświadczamy zapewnić sobie naszą reputację, że tylko od tych Panów nabyty wyrób, pochodzi z naszej Fabryki.

Londyn, dnia 28go Grudnia 1858 roku.

Perry, Bayley et Comp:,

Stosownie do powyższego ogłoszenia oświadczamy, że otrzymaliśmy znaczny Transport Piór Stalowych i Rekwizytów PP. *Perry, Bayley et Comp: w Londynie*, i polecamy takowe jako znane z dobroci i cen przystępnych. Panom Handlującym udzielamy rabat stosowny.— **J. Obrębowicz i Spółka.** przy ulicy Rymarskiej pod Nr 471*g*, w domu WgoM. S. Flatau, wprost Komissji Skarbu.

W mieście Wilnie potrzebnym jest **SUBJEKT** do Składu Materjałów Aptecznych, któryby oprócz wiadomości potrzebych tego zawodu, znał także część buchhalteryjną i korrespondencją w języku Niemieckim. O warunki zgłosić się można listownie — do Pana Alexandra Nowickiego, Aptekarza w Wilnie. 1

Magistrat miasta Łęczycy. — Podaje do publicznej wiadomości, że jest w mieście Łęczycy do wydzierżawienia pod korzystnemi warunkami Oberża, w Rynku położona, składająca się z 3 obszernych Sal, sześciu stancji gościnnych, Stajni na 50 koni, Szynku, Kuchni, Pralni, do których odpowiednie Meble i Billard należą. Licytacja odbędzie się w Kancellarji Magistratu miasta Łęczycy, w dniu 19 (31) Stycznia 1859, poczynając od summy rocznej rs.450. Dzierżawa trwać będzie przez lat trzy, poczynając od nia 11 (23) Kwietnia 1859 roku, a czynsz pobierać ma Magistrat, na satysfakcję długu Bankowego i innych zaległości nieruchomość Nr $^{2}/_{3}$, w której Oberża mieści się, ciążących. Inne warunki znajdują się w Kancellarji Magistratu, które każdodziennie w godzinach służbowych przejrzane być mogą. — Łęczyca d. 18 (30) Grudnia 1858 r. — Burmistrz, Radca Honorowy, Stest. Sekretarz, Kurzyjawski.



HOTEL DE FRANCE A DRESDE. Le Soussigné a l'honneur d'informer l'honorable public, qu'il a fait dans son hotel beaucoup d'améliorations pour le comfort, et qu'il reçoit pendant l'hiver du voyageurs en pension pour des prix très modérés.— *Raffara.*

Właściciel nowo zaprowadzonych w kraju Fabryk **ODLEWÓW ŻELAZNYCH** i **EMALJI**, oraz Kopalń Węgla Kamiennego i Wapna, w majątku moim Poręby i Zuzanna, w bliskości Stacji Zawiercia, na Drodze Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej położonym; zawiadamia Osoby interesowane, że pomienione Fabryki z wielkiemi piecami i kupolowemi, są w możności, wedle nadesłanych rysunków, wykonywać z całą ścisłością, wszelkiego rodzaju Modele, Odlewy i Wyroby z Emalją, w najlepszym gatunku i po cenach, od praktykujących się dotąd, znacznie niższych. Nadmieniam w końcu, że mój pełnomocny Agent **P. SUCK**, w Warszawie przy ulicy Tamka pod Nr 2832 zamieszkały, wszelkie w tym względzie zamówienia i obstalunki przyjmuje.

BARON v. KRYGER.

Na żądanie Córki, jako jedynej Sukcessorki po ś. p. Alexandrze Słanka pozostałej, oraz z mocy upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego Guberji Warszawskiej w Warszawie z dnia 30 Grudnia 1858 (11 Stycznia 1859) roku, sprzedane zostaną w dniu 22 Stycznia (3 Lutego) 1859 r. o godz: 10ej z rana, i w dniach następnych, przez publiczną licytację, przed podpisanym Rejentem, w dobrach Jastrzębie, Okręgu Czerskim położonych, odbyć się mającą. Ruchomości do spadku po ś. p. Alexandrze Słanka należące, jako to: Meble, Garderoba, Bielizna Pościel i t. p. przedmiota, a to za gotowe pieniądze, zaraz po przybiciu płacić się winne. O czem chęć kupna mających zawiadamiam.—Rejent Okręgu Czerskiego, Józef Belkowski.

UWIADOMIENIE
Z CUKIERNI
ROBERTA
Wiśnowskiego
Przy ulicy Przejazd pod Nr 653/4.
I w Hotelu Polskiem przy ulicy Długiej Nr 585.

R.W.

NIEZAWODNY SRODEK na KASZLU i SŁABOŚCI PIERSIOWYCH.

W ogłoszeniach o wyrabianiu **Syropu Owocowego**, zawiadomiłem, iż takowy w CUKIERNIACH moich zawsze dostać można; obecnie zaś gdy naprzemian mrozy i wilgoć sprowadzają bardziej częste wypadki kataralne, uważam się być obowiązanym donieść, że odtąd wzmiankowany SYROP OWOCOWY z równą troskliwością i sumiennością, w większej ilości z prawdziwych *zagranicznych fruktów*, przygotowany będzie, zwłaszcza, gdy jak w całej *Francji i w Krajach nadreńskich* powszechniej jest **on** używany, tak skuteczność jego w łatwem i niezawodnem usuwaniu kaszlu, chrypki, kataru i wszelkich zaflegmień, jednomyślnie i *tutaj* uznaną została. Flaszeczka większa z cyfrą R. W. w szkle wyciśniętą, kosztuje kop: 30, mniejsza kop: 15.—Obstalunki przy ustępowaniu stosownego procentu, pod znanemi warunkami bezzwłocznie załatwiane zostaną.— Poszukiwane również **Cukierki Szlazowe** od *Kaszlu*, są ciągle świeże, jako trzy razy dziennie wyrabiane. — *Robert Wiśnowski.*

DOBRA ZIEMSKIE, w Guberaji Lubelskiej, Powiecie Bialskim, blizko szosse położone, składające się z miasta, 2ch folwarków i dwóch wsi, jedną całość stanowiących, włók 150 miary nowo-polskiej, czyli dziesiatyn 2335, oraz z 3ch wsi, jednej włók 117, czyli dziesiatyn 1899, drugiej włók 67, czyli dziesiatyn 1,030, trzeciej włók 33, czyli dziesiatyn 507, obejmujących; razem lub częściowo, z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość bliższą powziąść można w Warszawie, przy ulicy Sto-Jerskiej, pod Nr 274, w mieszkaniu P. Chwalibęga. 2



Osoba jadąca do **MOSKWY** własnym powozem, życzy mieć Towarzysza na wspólny koszt, a to jak można najprędzej. Bliższą wiadomość powziąść można w Składzie Młyna Parowego przy rogu ulic Elektoralnej i Orlej pod Nr 747. 2

W Sobotę d. 22 b. m. w godzinach południowych, idąc ulicami: Podwale, Miodową, Wierzbową i Ogrodem Saskim, zgubiono PAKIET w niebieskim papierze, zawierający 7 grzebieni szyldkretowych do czesania, a 3 do noszenia włosów, już używane. Łaskawy znalazca raczy odnieść na róg ulicy Chmielnej i Brackiej, w domu Mierzwińskiego, Nr 1565, na 2gie piętro, a otrzyma nagrodę.

Nowego rodzaju PĄCZKÓW Malago, z bardzo przyjemnym aromatem u nas nieznanym, można dostać przy ulicy Piwnej od strony Dunaju, pod Nr 96; tamże są Pączki po gr: 3, za złoty sztuk 11; 5cio-groszowych za złoty sztuk 7. Pączki małaga sztuka po gr: 6, codziennie od godz: 3 po południu.—**S. Z.**

W Cukierni J. *Kadecza*, przy ulicy Senatorskiej, naprzeciw Handlu *Dobrycza*, dostać można codziennie, jak lat poprzednich, smacznie przyrządzonych **BLINÓW, PIEROGÓW** *Rossyjskich*, oraz **PĄCZKÓW.**

DOBRA ZIEMSKIE ŻYCHLIN, składające się z miasta Żychlin, oraz wsiami Pasieka i Budzyn, oraz Desertą Sokołówek i t. d. w Okręgu Orłowskim Gub: Warszawskiej położonych, znakomitych dochodów tak z Miasta Żychlin jak również z Folwarków, prawie wszystkie z gruntów 1ej Klassy,— są i z dostawy buraków do Fabryki Cukru Walentynów, na territorjum tychże dóbr znajdującą się, pod bardzo korzystnemi warunkami do sprzedania. Bliższej wiadomości udziela się pod Nr 755, w officynie na 1m piętrze po prawej ręce, z rana do godz: 9ej każdodziennie.

Objąwszy z początkiem roku bieżącego utrzymywany poprzednio przezemnie **MAGAZYN Strojów Damskich**, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w domu Nr 382, wprost Poczty i zaopatrzywszy go we wszelkie przedmioty do ubrania podług najświeższej mody, mam honor uwiadomić o tem łaskawe na mnie Osoby i polecić się nadal Ich względom, jakiemi mię dawniej zaszczycały;—nadmieniając, że mąż mój, dawny Kostjumer Teatrów Warszawskich, przysposobił świeże **Krakowskie Ubiory**, jakoteż **DOMINA i różne Kostjumy**, nadto przyjmuje wszelkie obstalunki, które z całą akuratnością na czas oznaczony wykonywa. W tymże Magazynie znajdują się gorsety i krynoliny. — *A. Hermann.*

GŁÓWNY SKŁAD

WĘGLI KAMIENNYCH,

przy ulicy Marszałkowskiej, obok Dworca Kolei Żelaznej.

Ma zaszczyt donieść, iż sprzedaje **po zniżonej cenie** wszelkie gatunki Węgla Kamiennego z najlepszych Kopalń Krajowych i Szlązkich, z odstawą lub bez takowej.—Sprzedaż odbywa się na korce lub na wagę, stosownie do żądania kupujących. — Dla ułatwienia kupna zamieszkałym daleko od Głównego Składu, przyjmują się obstalunki w następujących miejscach:

a) Przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, wprost Trębackiej ulicy w Kantorze Loterji pod firmą Doepler, u P. Fausta.

b) Przy ulicy Miodowej pod filarami, w Kantorze Loterji P. Wertheima.

c) Na rogu ulic Bielańskiej i Daniłowiczowskiej, w Kantorze Loterji P. Korala.

d) Na rogu ulic Leszna i Orlej w domu pod Nr 726, u P. Rosengarta. — Wszelkie obstalunki najpóźniej nazajutrz po zamówieniu, akuratnie uskutecznione zostaną.

Potrzebna jest **DZIERŻAWA DÓBR**, od Śgo Jana, to jest od 24 Czerwca 1859 r. na cenę od 1,000 do 1,800 Rs. roczną, z opłatą trzyletnią z góry, w ziemi dobrej, paśnikach, łąkach dobrych, mieszkaniem wygodnym, ogrodem fruktowym, stosownym opałem i robocizną potrzebną, z gorzelnią lub bez takowej, z inwentarzem, (którego Dzierżawca zapłaci), lub bez takowego.—Ktoby sobie życzył podobny Majątek wypuścić w dzierżawę przynajmniej na lat 6, niech raczy nadesłać kompletny i rzetelny opis tych Dóbr, z wszelkiemi szczegółami, pocztą na Stację Pocztową Stawiski, położonej na trakcie z Warszawy do Kowna, w Powiecie Łomżyńskim, Wmu Rószkowskiemu Wójtowi Gminy Stawiskiej, tamże w Stawiskach zamieszkałemu. — W końcu nadmienia się, iż Dzierżawca życzyłby sobie już od 24 Kwietnia 1859 r., objąć zarząd w tych dobrach. Dzierżawa żądana, może być położona w Powiatach Łomżyńskim, Ostrołęckim, Pułtuskim i Stanisławowskim.



Do Składu Różnych Towarów Rossyjskich, przy ulicy Senatorskiej, w domu Wgo Bujno, pod Nrem 497, wprost Handlu Wgo Dobrycza. Nadszedł transport **KAWIORU** świeżego, Astrachańskiego zupełnie mało solonego, ziarnistego, Karuku rybiego, Groszku zielonego, Serdeli, Solono marynowanych, czyli Kilek z Realu, Konfitur Kijowskich suchych i płynnych, Komputów, czyli Pasztetów fruktowych. — A. KUCHARKIN.



Od 1go Kwietnia r. b., w Kolonji, wiorsta za Wolskiemi rogatkami, przy samej szossie położonej, jest do wynajęcia Dom, złożony z 4ch Pokoi i Kuchni Angielskiej, wraz z obszernym Ogrodem warzywnym i owocowym; mogą być także wynajęte tylko 2 Pokoje i Ogród; do lokali tych, w razie potrzeby, może być dodana Stajnia i Wozownia. Bliższa wiadomość w Redakcji Kurjera.



Jest do wypożyczenia kapitał około 10,000 rs., na 1szy numer hipoteki domu murowanego, przy jednej z ulic 1go rzędu, z warunkiem, ażeby żadna niepewność, z jakiegokolwiek bądź źródła, nie przedstawiała się, i bez pośrednictwa Osób trzecich. Wiadomość u Wgo Antoniego Schustra, w Składzie Materjałów Pismiennych, Nr 473c, ulica Wierzbowa.



PIESEK Angielski, WYŻEŁ biały z kasztanowatemi łatami, znalazł się i jest do odebrania na Miodowej ulicy Nr 490 w domu Lessera na pierwszem piętrze.

KANTOR STRĘCZEŃ

KOMMISSOWY I EXPEDYCYJNY

W Mieście Piotrkowie Trybunalskim.

Ma honor zawiadomić Osoby interessowane, iż posiada do sprzedania i wydzierżawienia rozmaitej wielkości i w różnych okolicach położone Dobra i Folwarki, Młyny, Domy i Lasy; jak również ma do umieszczenia Osoby tak krajowe jak i zagraniczne, uzdatnione na Guwernerów, Guwernantki, Bony, Rządców, Wójtów Gmin, Buchhalterów, Kassjerów i innych Officjalistów. — *H. Sackersdorff.*

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe ciepła stopni 2.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 5 cali 11 (Przyb:).

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Walerja*—*Stary Jegomość*. **Taniec Krakowski**. — Dziś i codzień od godziny 6ej wieczorem, Muzyka Krakowska grać i śpiewać będzie.— *R. Wągrowski.*

Dziś i codziennie od 6 wieczorem, w Zakładzie Piwa Bawarskiego przy ulicy Senatorskiej w pałacu Blanka, P. E. Gutmann z Kompanją, w kostiumach Styryjskich, grać i śpiewać będzie.

POWOZY z końmi i liberją prywatną, do wynajęcia każdego czasu, na Krako:-Przedm: Nº 390, w domu PP. Wizytek.

Ostrygi codzień w Handlu Rajtarskiego dawniej Gout, ulica Senatorska.

OSTRYGI codziennie nadchodzą do Handlu Antoniego STĘPKOWSKIEGO przy ulicy Wierzbowej Nr 473c.

OSTRYGI codziennie nadchodzą do Handlu Leona Krupeckiego, przy ulicy Leszno wprost Rymarskiej. Sztuka po kop: 4.

Ostrygi Ostendzkie, codziennie świeże, u Tomasza Czaban, w gmachu Teatralnym; — dla konsumentów w Handlu po 5 kop: sztuka.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 13 (25) Stycznia 1859 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*